

9725 I





I



ETP

C.

1

7

**G. GUMER**  
Rue de Richelieu, 47.  
Paris

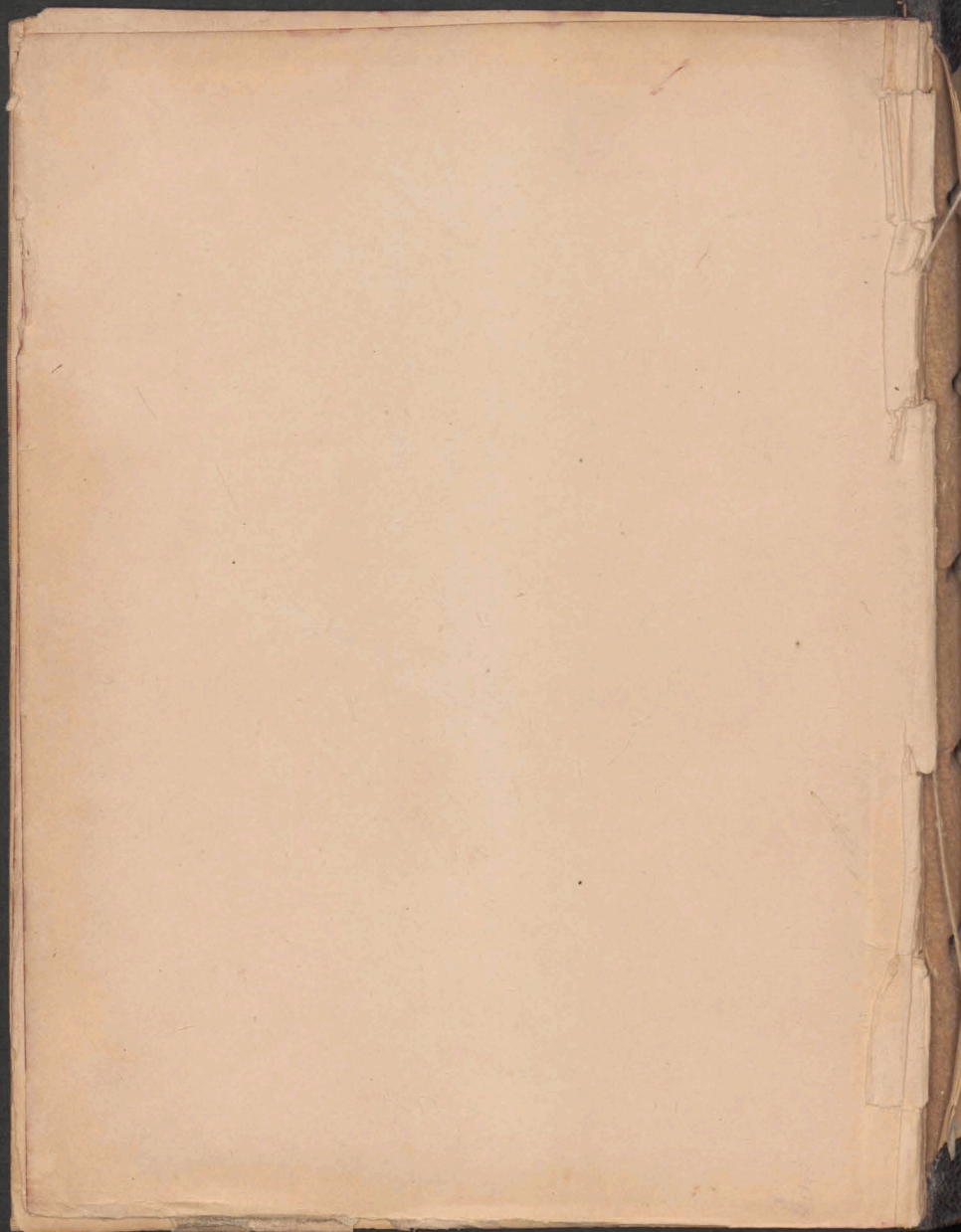
9725

I

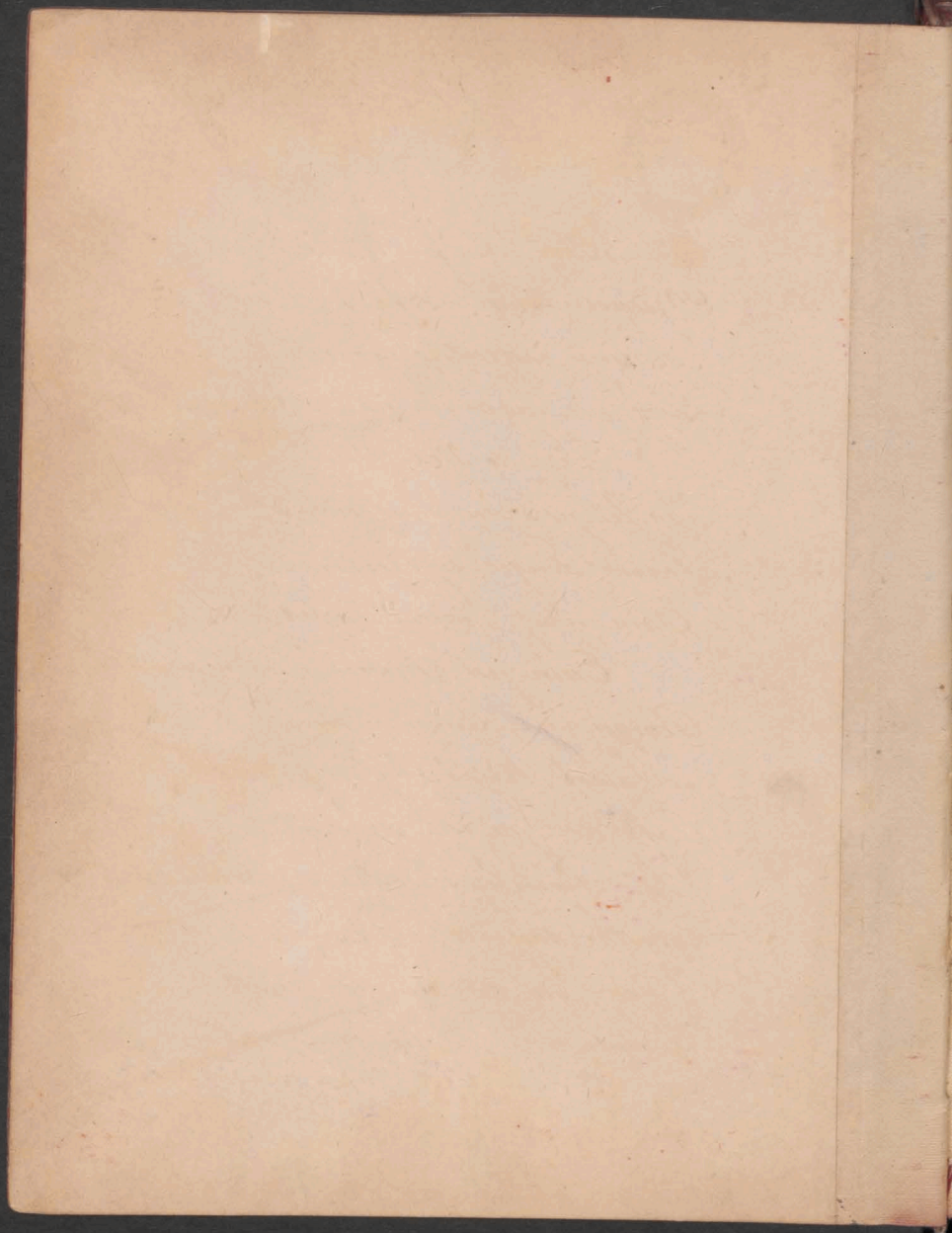
BJ

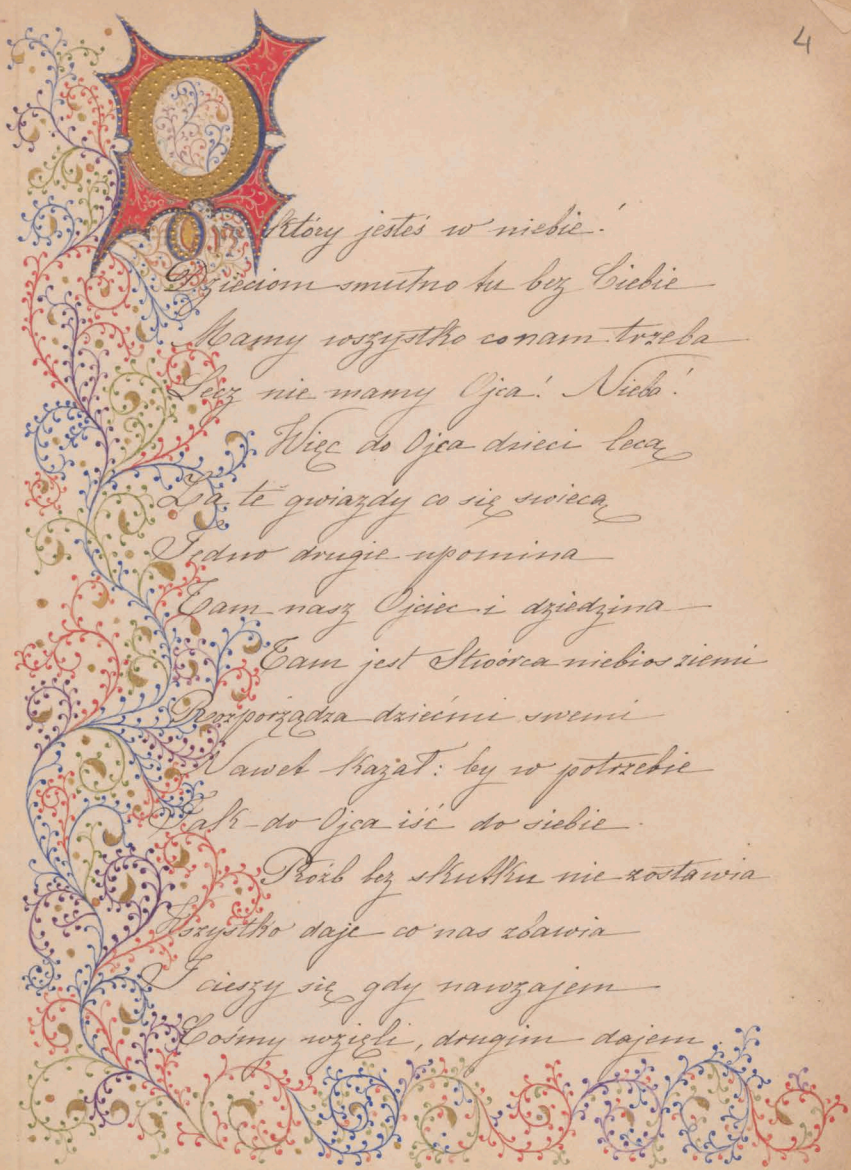




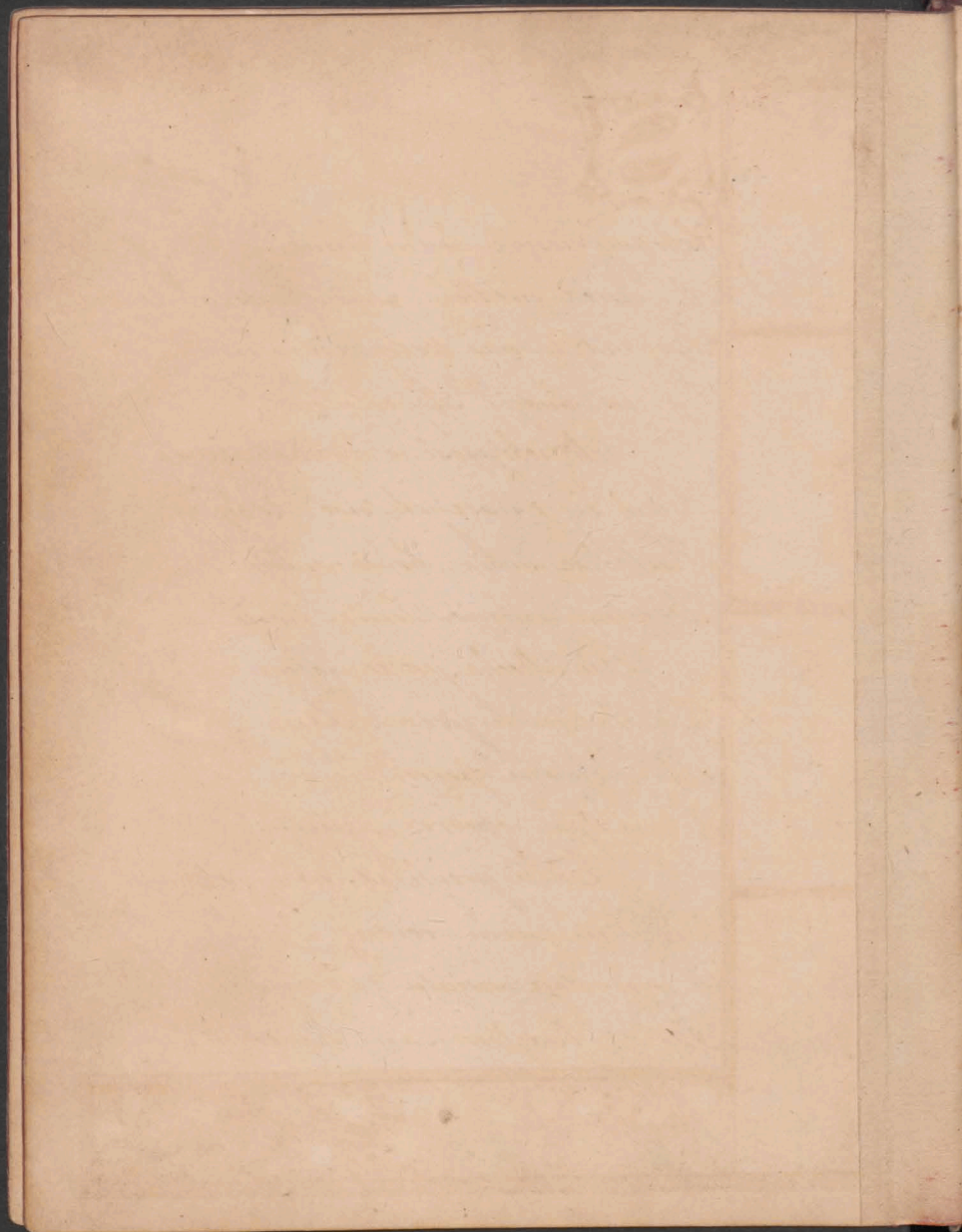








Który jesteś w niebie.  
 Dzieciom smutno tu bez Ciebie  
 Nie mamy rozrytko co nam trzeba  
 Nie mamy Ojca! Niech!  
 Wzrost do Ojca dzieci boga  
 Te gwiazdy co się świecą  
 Jedno drugie upominają  
 Ojca nasz Ojciec i dziadziś  
 Ojca jest Skońca niebios i ziemi  
 Porządku dziecinie swemi  
 Nawet kazał: by w potrzebie  
 Jak do Ojca iść do siebie.  
 Proib bez skulka nie zostawia  
 Rozrytko daje co nas zbawia  
 Cięży się gdy narozajem  
 Cośmy wzajem, drugim dajem





Chcemy święci bożcie Świe  
 A wśród mactów cyfrowicki draynie  
 Rozbudzcie nas przez aniołów  
 Ty! ci! budzisz Apostołów.

Ich podobność w czynach żywa  
 Niech się z naszych serc dobywa  
 Wstając siebie, braci swoje  
 Budziam święci Świe swoje -

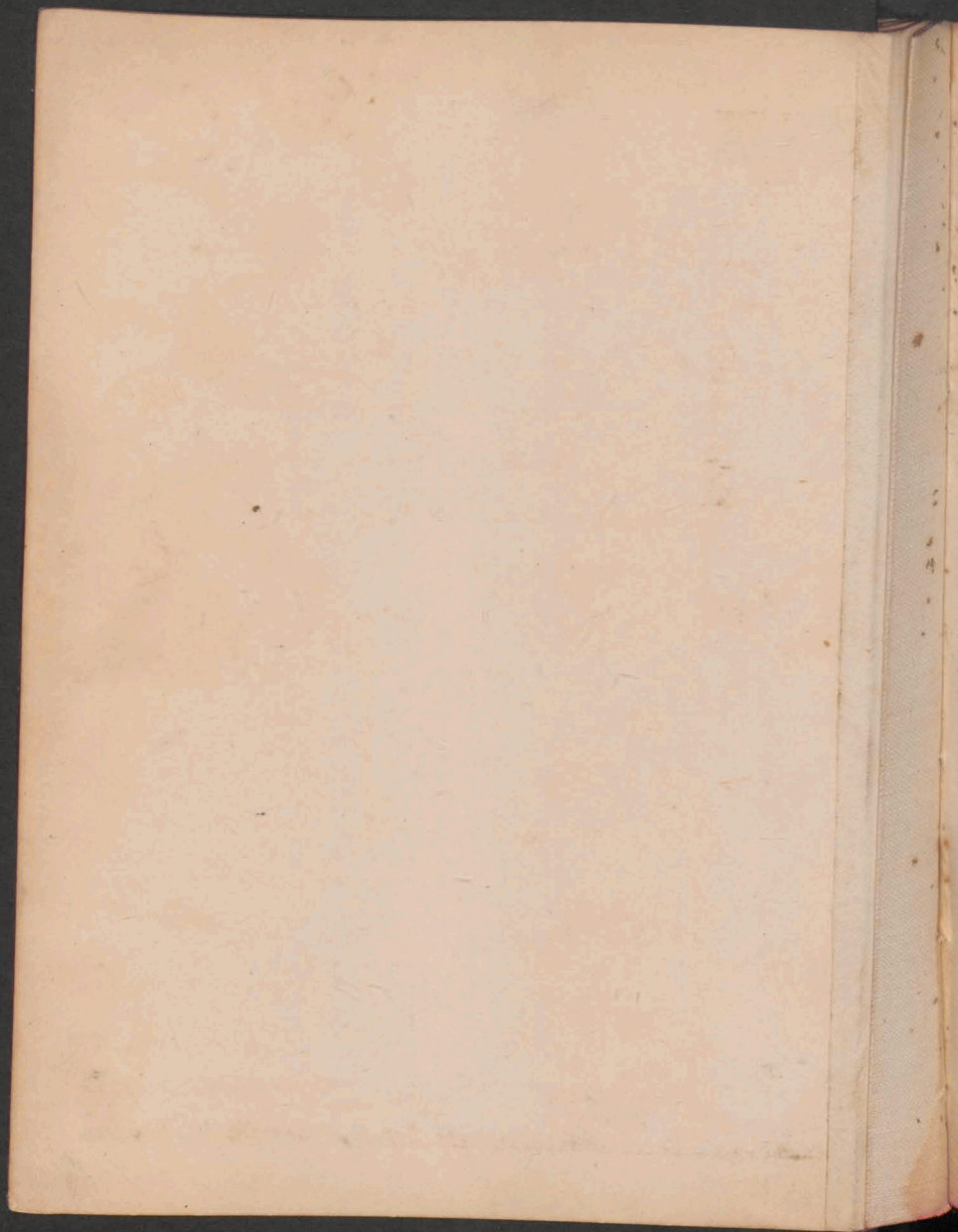
Ato utracił jenne wroga  
 Za sławnych prosi Boga  
 Powiększeniem ziemi święci  
 I zci Gja wprost dzieci.

Gali przykład masz w Ogrójcu  
 Władet na ziemi równy Gju  
 I wzór daje światu z Prayia  
 Por za ludzkości sam się zniża.



+

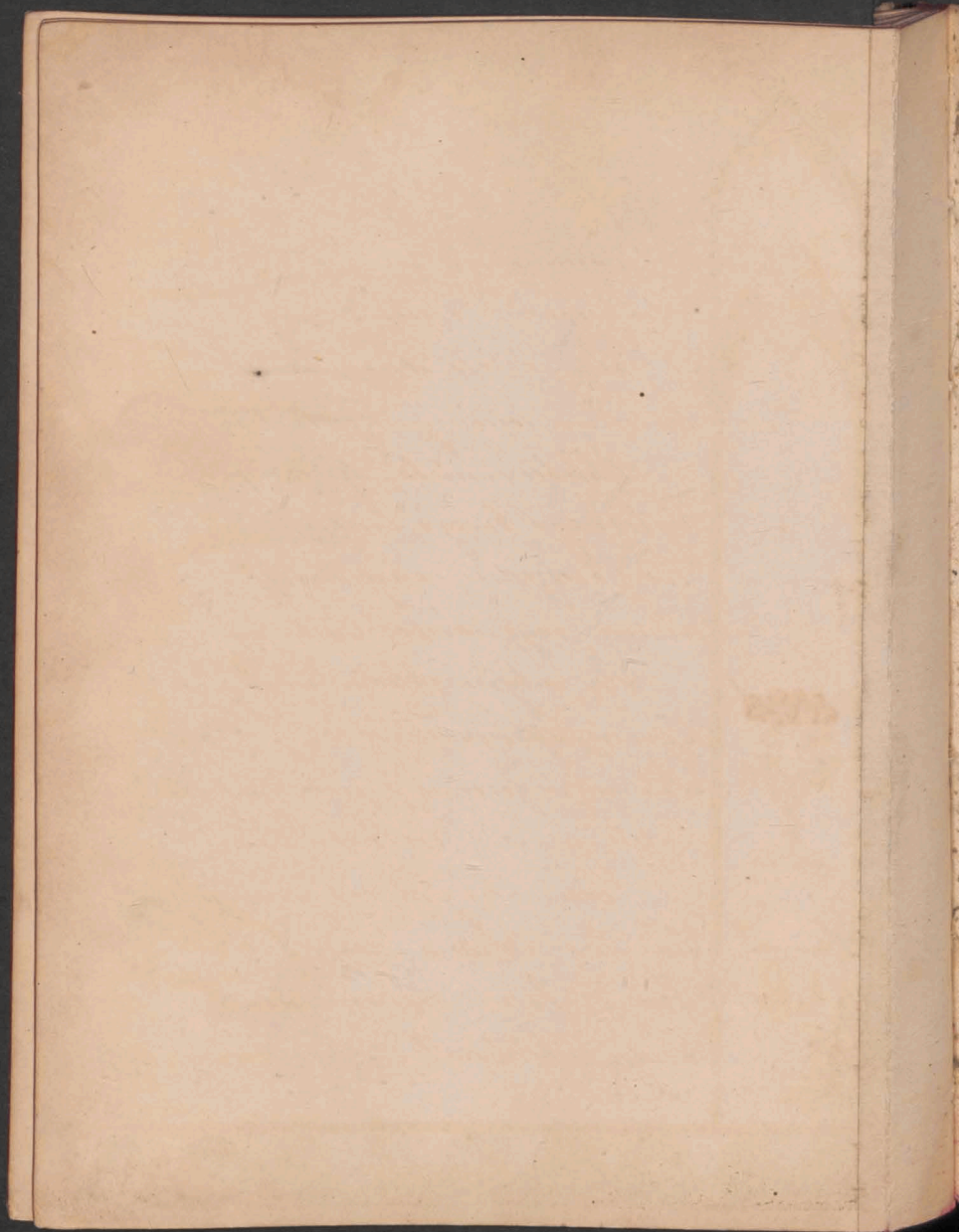






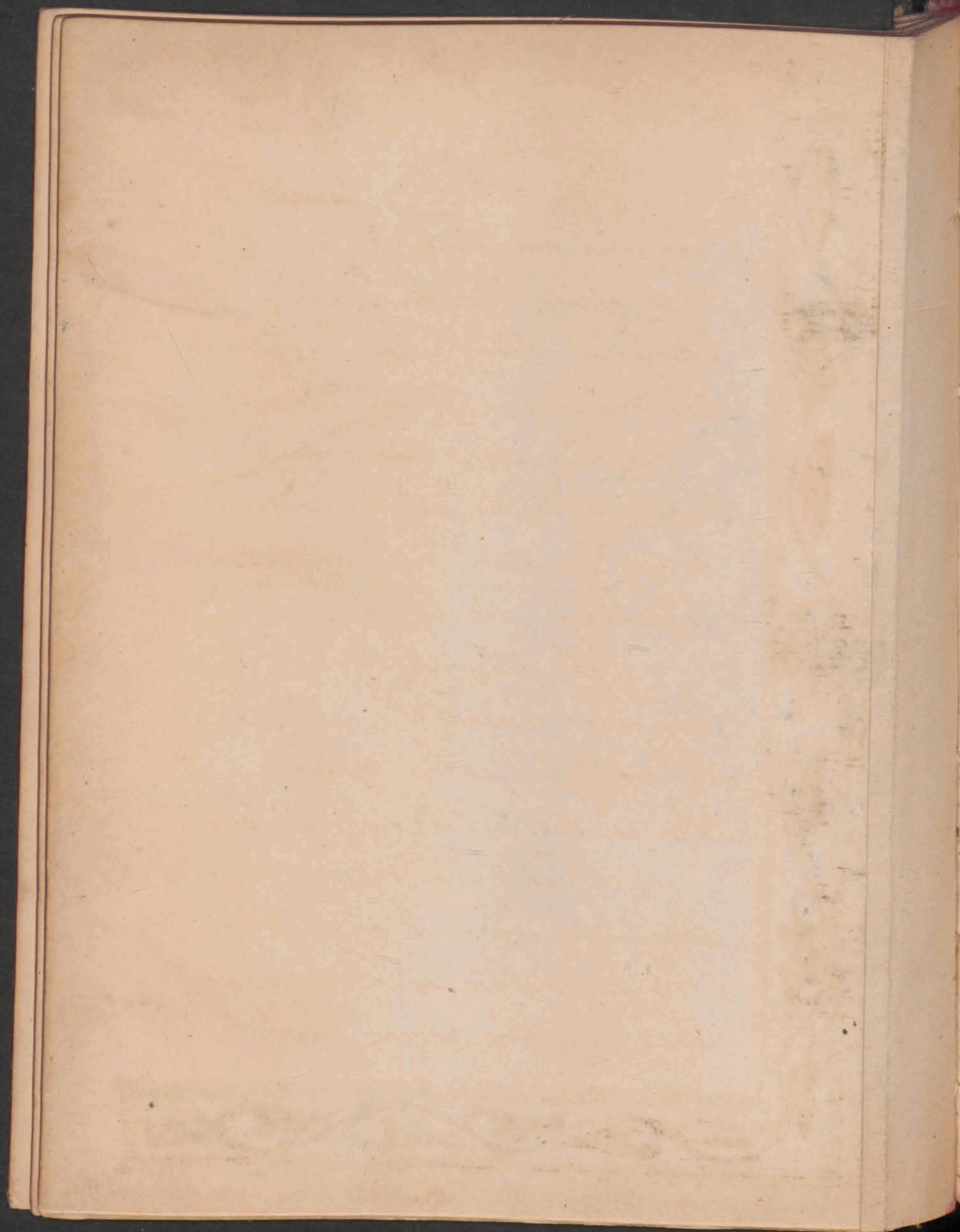
Wola Twoja będzie z nami  
 Tak tam w górze nad światami  
 Ale zyjac z wola nieba  
 I na bliżnich wzglad mić trzeba  
 Być w mędrości niepojęty  
 Równie wolny równie swięty  
 I wola Gja lud prostował  
 I do ludu się stosował  
 Wola boska ten rozumie  
 Kto się z bliżnim zgodzić umie  
 A kto rzuci wole swoje  
 Ten czyi Boże wole twoje  
 Patrzy w serce sercem wolaściem  
 Dobro drugich jest mu jasniem  
 Jedna zawsze przed nim droga  
 By dopełniać woli Boga



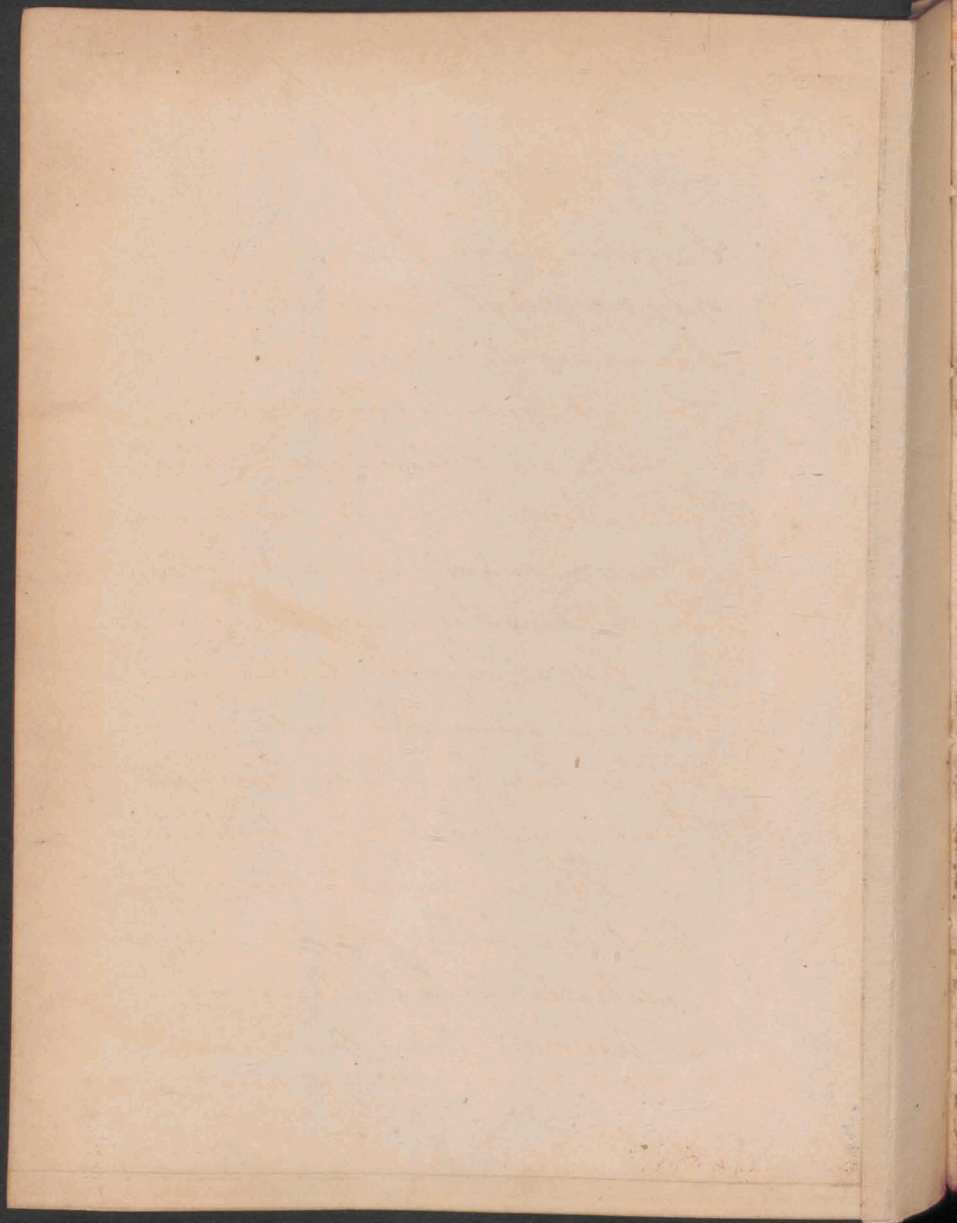


Daj nam Panie dzisiaj chleba  
 Jutro znova prosie trzeba  
 A jak wiece duk sie wznoje  
 Chlebem wiecznym nakarm Boze  
 Chlebem nieba dzielem ardu  
 Wybranego swego ludu  
 Bo po wziednie wzywamy  
 Nam wygnanciu nadziei dany  
 Lecj w tym chlebie myjel gloszka  
 By nie spruznac Boga z olta  
 To wdzignosc sie z nim spojony  
 Bedzie prawda nakarmiony  
 Ten chleb prawdy przymiot z dany  
 Chrystus Lenoca wojer pokory  
 Posolit krwi strumieniem  
 Ludzie natchnal poswieceniem

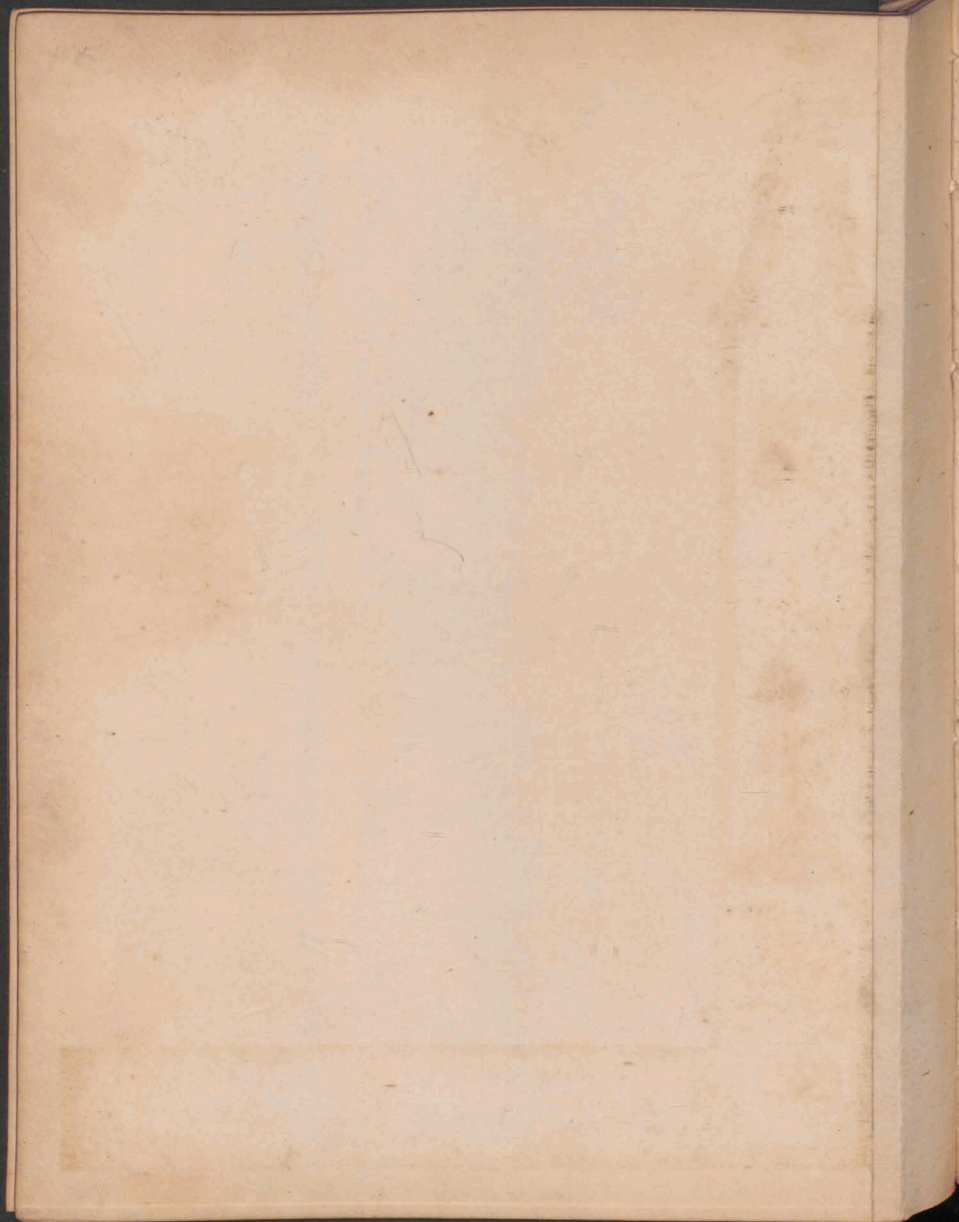




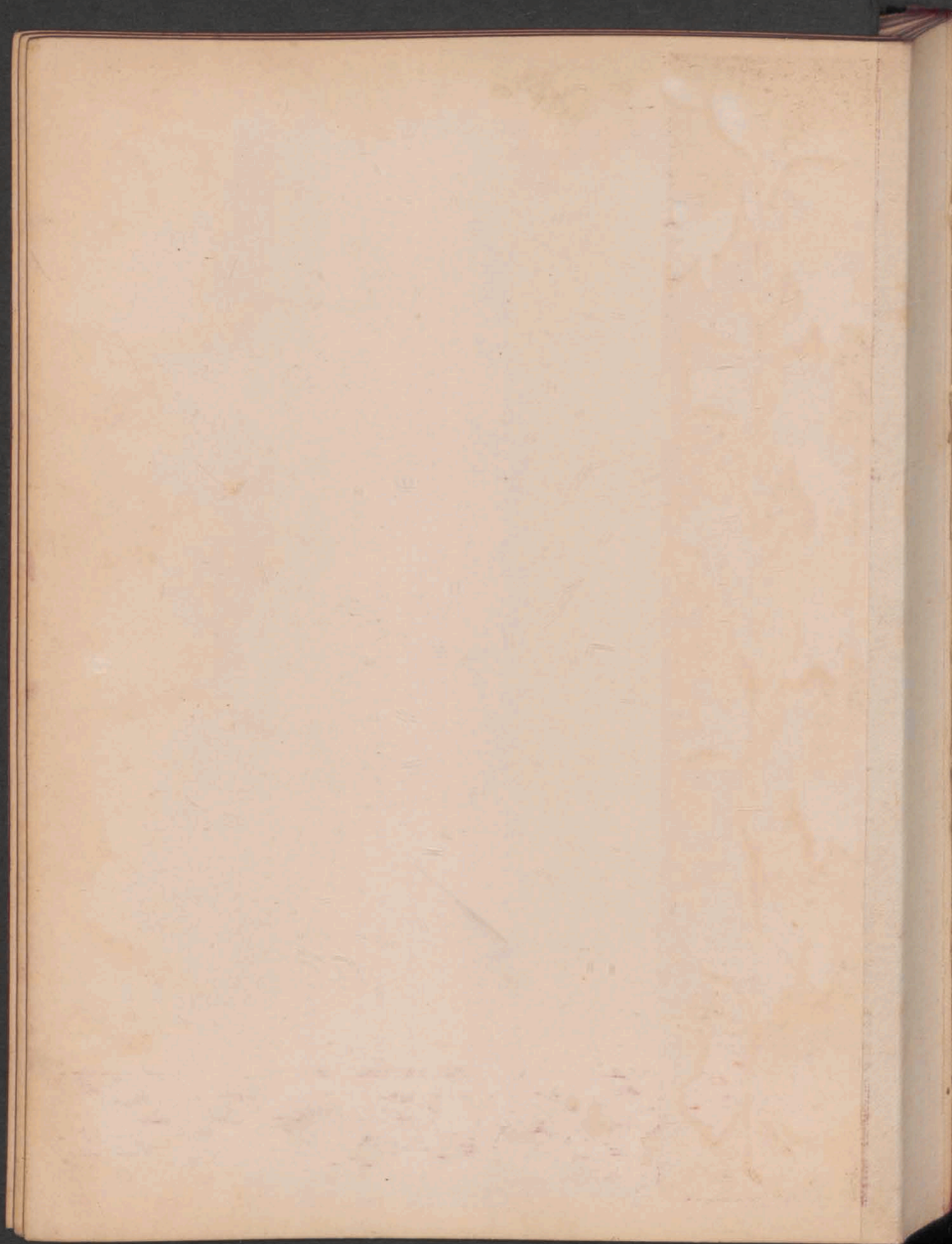
I odmów nam nasze winy  
 A za ojców nie Bierz syny  
 Wstrzymaj chłostę skróć cierpienia  
 Wszakżeś Ojcem poświęconia  
 Ojciec dzieci nie ratenci  
 Także nas Biecha jak my braci  
 A gdy drugim odprawiamy  
 Przebacaj jak przebacamy  
 Aby utwierdził się nie srożył  
 Bóg przed wszystką łzę potoczył  
 Łaś podziela dobra dusza  
 Syni talicę Bóg się wzrusza  
 Płacz i proś o przebaczenie  
 Odpuszc' znajdziesz odpowiadanie  
 Jtżo łagodność w sobie czuje  
 Czemu i Bóg grzechb daruje



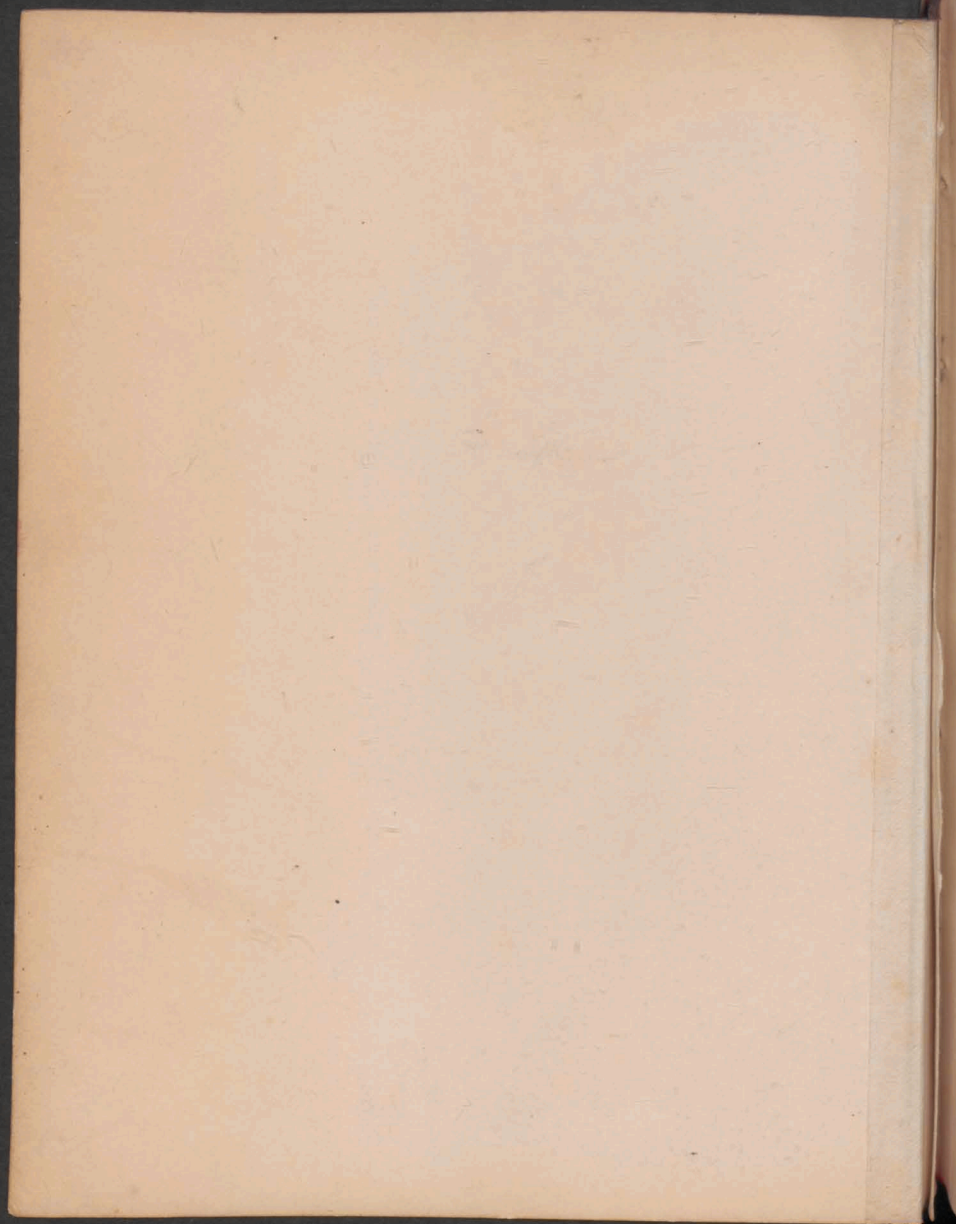
Chrystus zwyciężył moc szatana  
 Gdy się walczył z Kusić Pana  
 On na świętych się nie silił  
 Leć się z Panem w górę wzdobił  
 Lecz na ziemi - dala miłba  
 Tworze Tudyżi kłosem chleba  
 A przez runęły drzewi otwierze  
 La takomstwem sam się wzdziere  
 Gdy się chytrze ta nie ruda  
 Dobaruje ziemskie cuda  
 Próżno chwale s kłarby ziemi  
 I za sterna wchodzi z niemi  
 Niec na wsparcie dobrych dzieł  
 Niech im boska prawda świeci  
 Podstawią faks szatana  
 A prowadzi lud do Pana















Maryjo! łask krynica,  
 Będziesz Matka a dziewica,  
 Bóg chce Siebie w Tobie zamieszcić  
 Pokazał mi to obwieszcic  
 Da Archaniol oznajmuje,  
 Ale cudu niepojmuję,  
 Niebo nie wie jak się stało  
 Ze Bóg Twoje przybrał ciało  
 Będziesz Pania, Nieba Świata  
 A koronę Bóg Ci spleta.



Która włoży na twe skronie  
 Ten co zasiadł w twojem łonie,  
 Świat uklęknie na kolana  
 Bóg najczystsza nieskalana,  
 Będziesz Matka nad matkami  
 Pierwsza między niewiastami,  
 Morem twoim będą chodzie,  
 Ziemia zacznie duch się rodzić,  
 Światłość ziemi rozpromieni,  
 Lud uwielbi Cię wśród pieni,  
 Gdy tak Aniał rozkaż uciec,  
 Po poselstwie w niebo wrócić,  
 A głos jego tracić dziecie.

+







Az i koscioł klakł na ziemi  
 I tak spiewa z dziećmi swemi  
 Święta Maryo! Matko Boża  
 Sudy s prosbą u podnóża  
 Młoczone win grzechami  
 Debraa prajczygn się za nami  
 Thoriaś taka wola Boga  
 Ze grzechy czeka kara swoga  
 Twa opieka i zyczliwość  
 Mstrzynna bosku sprawiedliwość  
 Nie żądamy Matko chleba  
 Ale wprowadź nas do nieba



Wiech Ciebie prosiły ludu wsrusza  
 Spielnij się naszą duszą,

*Amen*

Amen maczy tak się słanie

Chwała Maryi nie ustanie

Św. Kł. Elżbiety i Anioła

Brani wśród ludu i kościoła

Dawet kościół w swym urzędzie


Chcaj Doj chwałę podnieść wzędzie

Z maczy boskiej wierzyć kazał

Ze ja żaden grzech nie zmarzał

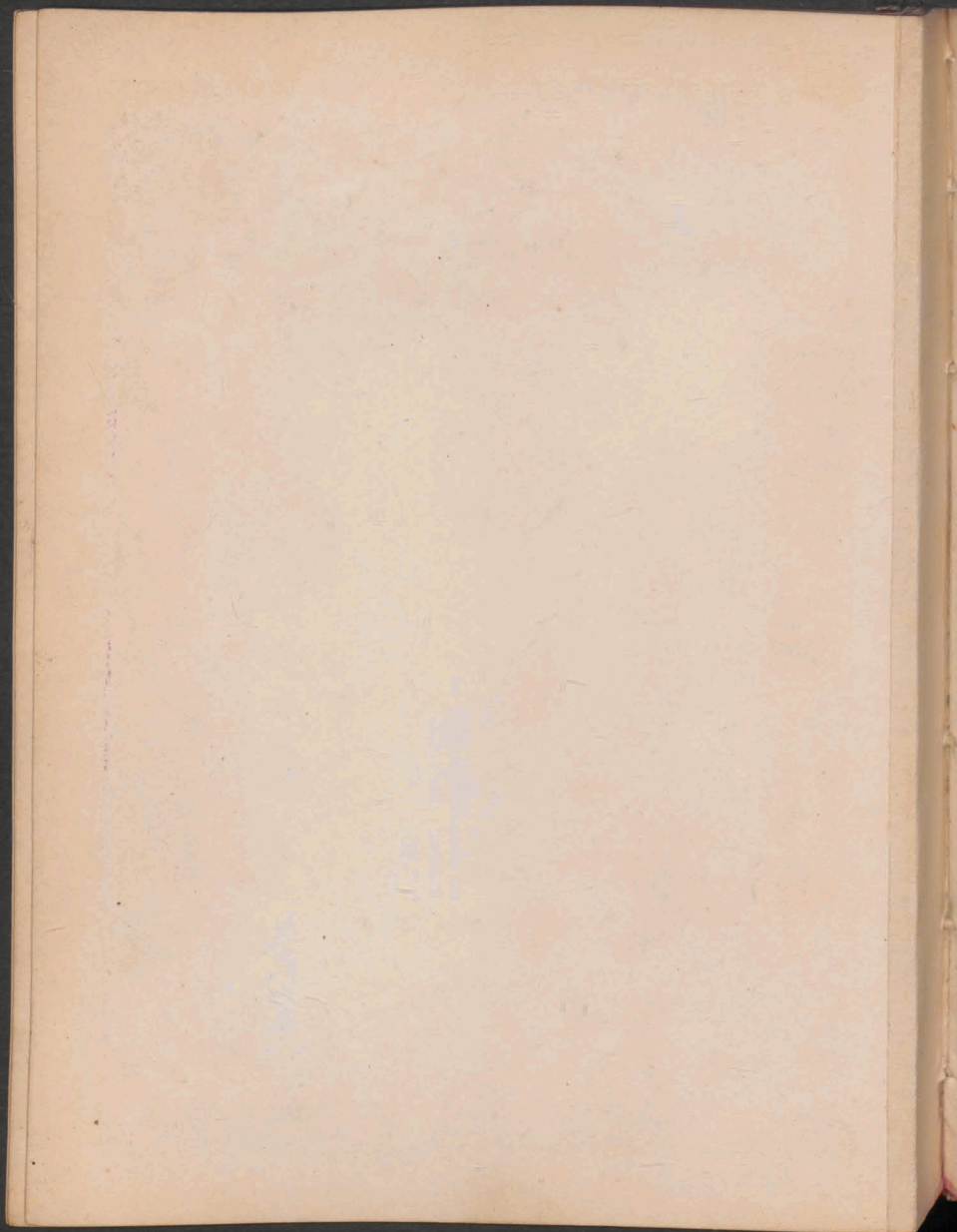
Chwała Matki obok Syna



The page is framed by a complex, multi-layered border. The top border features a blue background with gold scrollwork and pink and white flowers. The right border is a vertical strip of pink and green. The bottom border consists of a row of yellow and black crosses. The left border has a repeating pattern of green and white geometric shapes. The central text block is enclosed in a white rectangle with a pink border. The text is written in a Gothic script. The word "Amen" is written in a larger, more decorative script at the end of the text.


Rosnie w niebie co godzina  
Wly Ja uczym jak Anieli  
Zyli bedziem rozum wieli

Amen.









I pokora, upodamy  
 przed Tobą, o Boże!  
 Ciebie nas, gdy Ci opiewamy,  
 Twoja łaska wspomóżę;  
 Przyjmij od nas łaskanie  
 podarę tej ofiary,  
 złożone ku Twojej sławie,  
 wraz z nią w pieśniach dary.

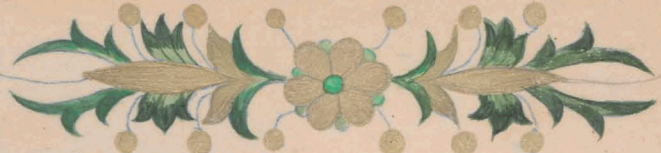


Quiem przed swą śmiercią, szoga  
 Syn Boży jedyny  
 Chrystus, chcaąc zjadzić szoga,  
 Swą krewia ludzkie winy  
 W wiczerniku się stawil  
 I użnianiu pospółu  
 Chleb, wino błogostawil  
 mówiąc im u stole.

Bierzcie i pożywajcie  
 To jest ciato moje  
 To krew moja; ta dajcie  
 Karami dusze swoje  
 To ciato za lud będzie  
 Obstantnie zmaczone  
 Za krewia, wylana, wozędzie  
 Dusze odruszone










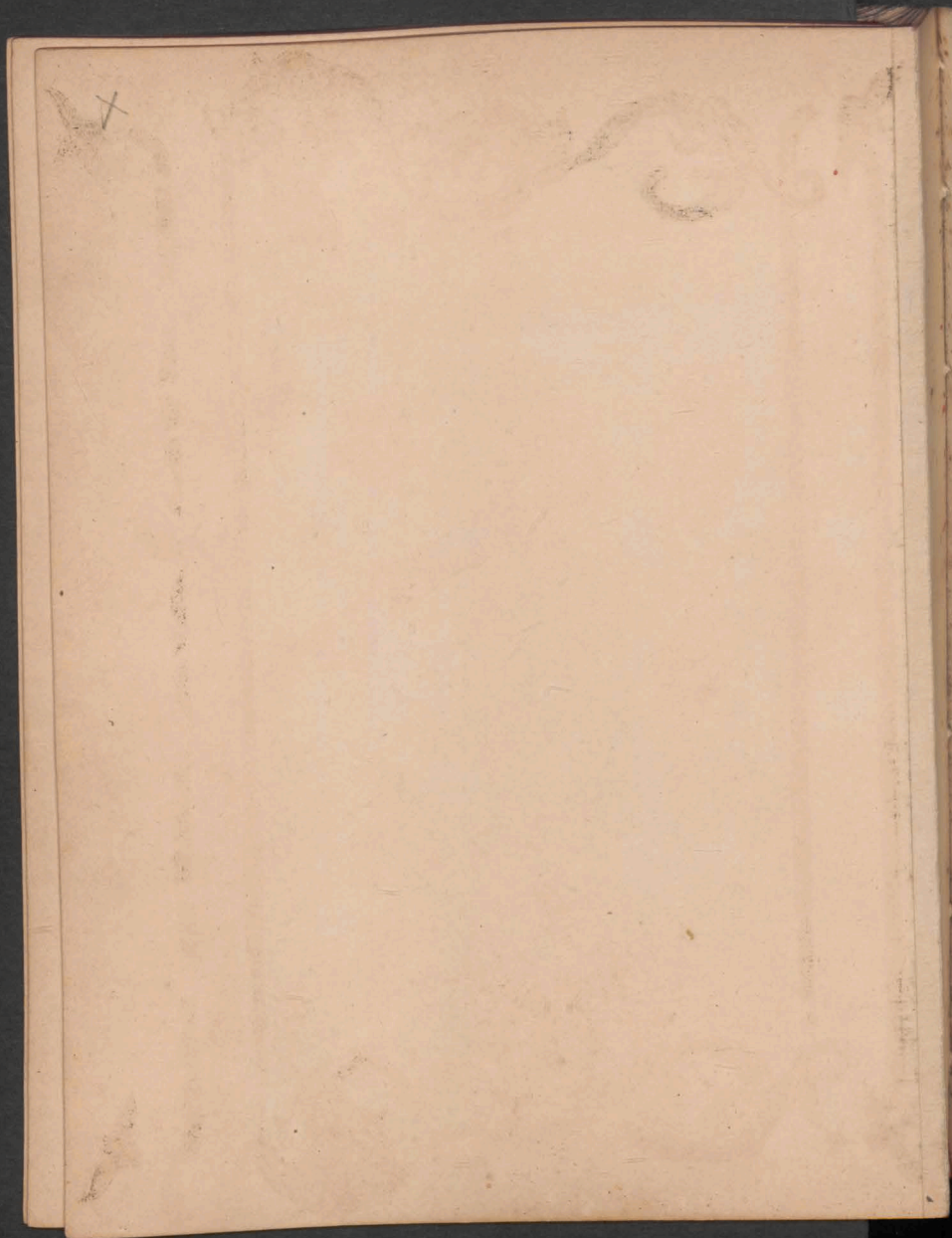
O Panie! te ofiarę  
 Świętą przyjmij miłą  
 Oddal za grzechy nasze  
 Daj swobodę dusi  
 Wszak Ci już nie zwierzęta  
 Ofiarujem Boże  
 Lecz Dusza, co pęta  
 Dozwoli mi się może.

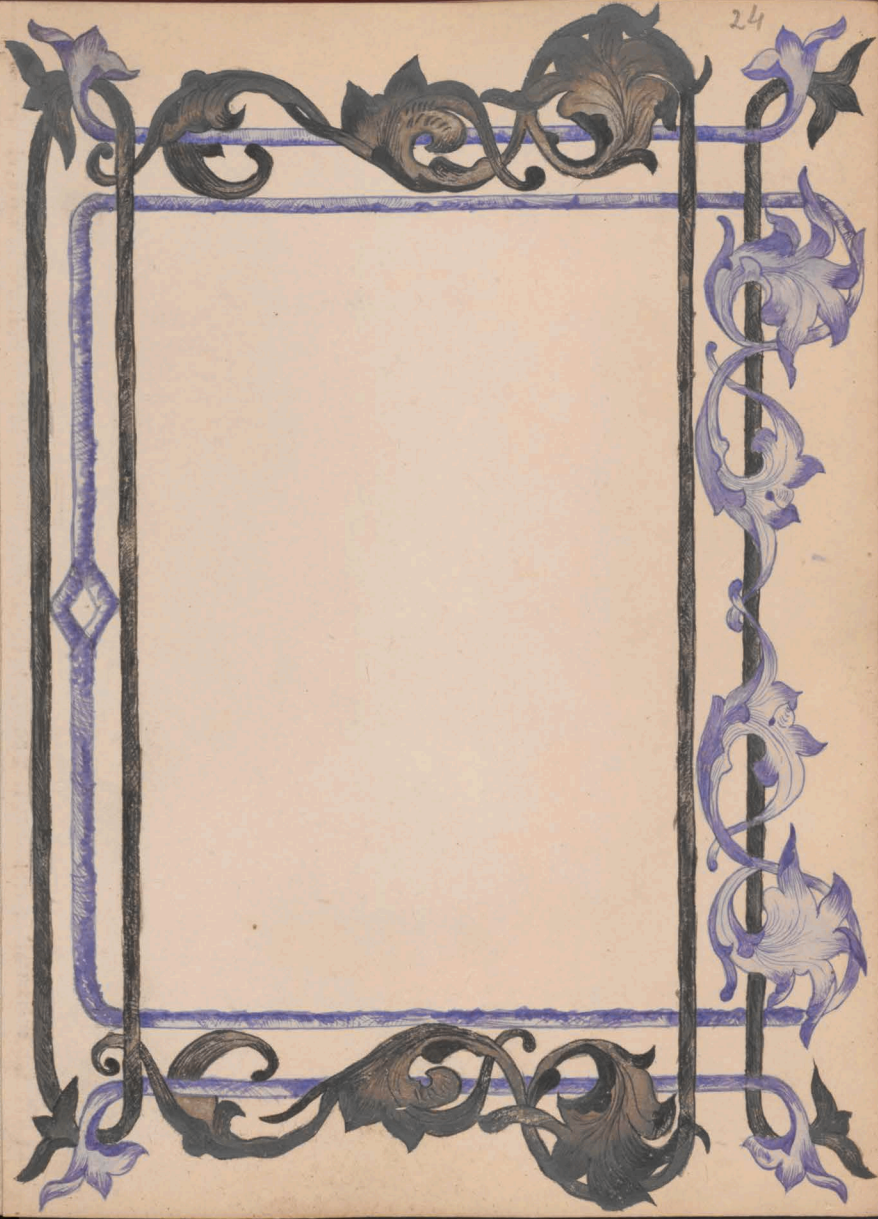
Gloria



Chwała Bogu wsiem wieki  
 Od wszeźgo stworzenia  
 Moc Boskiej jego ręki  
 Daje znać Panienom  
 Pokój głosi ten w skruksu  
 Bysimy twałe mieli  
 I wobie bez twog omutru  
 Skuzyli weseli.







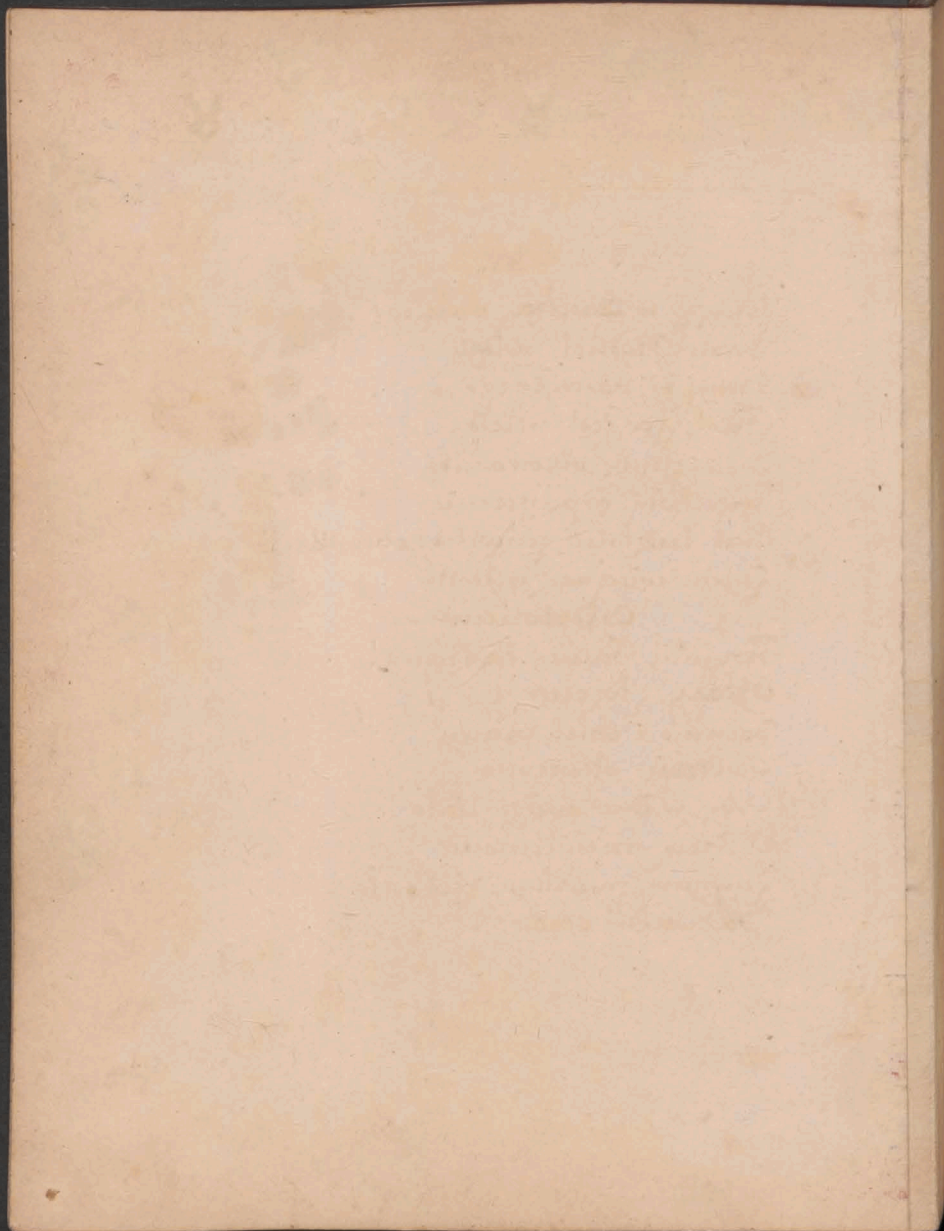
Te słowa ukazują  
 I tam drogę do nieba  
 Te i ścieżki prostują  
 I kłopoty iść trzeba  
 Panie! opraw niech je mamy  
 W sercu i w pamięci  
 Abyśmy w nieba bramy  
 Zostali przyjęci  
 Credo

Wierzę w Boga jednego  
 Stwórcę nieba i ziemi  
 Ojca wszechmogącego  
 Co rządzi wszystkimi  
 W Jezusa Syna jego  
 Który dla zbawienia  
 Ludzi, z Ducha świętego  
 Zjadł kielich przygodzenta.



Dożył sie i narodził  
 z Nowymi Dzwicami  
 Konaraję obchodził  
 Nowiast i wsiow ulice  
 Za nas ulbrzyżowany  
 Umiał jako znamy  
 I w grobie pochowany  
 Złożył w pięknej bramie

Zmarłych stał dnia braciego  
 W niebie na prawicy  
 Śiadł w chwale Ojca swego  
 Potem z tej stolicy  
 Przyjdzie zmarłych i żywych  
 Osadzi troniecznie  
 Oogrodzi sług prawdziwych  
 Złych utworze wiecznie



Wierze w Ducha Świętego  
 Jedyn Kościół święty  
 Który od najwyższego  
 Pasterza jest rządzony  
 I świętych obcowanie  
 Grzechów odpuszczenie  
 Ciał ludzkich zmartwychwstanie  
 Życia wieczne miennie  
 Ofstedoium

Przyjmij Panie łaskawy  
 Ofiarę złożone  
 Co wino i dołek prawy  
 Od Ciebie stworzone  
 Aby w Twoje święte ciało  
 I krew przemienione  
 Żywym, zmartłym zjednało  
 Na wieki obdane



Mógł wolać, serca Tobie  
 I duszę oddajemy  
 Brzoźni niemi w krzywej Tobie  
 Dojśknie żyjemy  
 Abyśmy należycie  
 Twoje słowa spełnili  
 Bez grzechu widząc życie  
 Ciebie dostąpili

Wszystko co tylko mamy  
 I co mieć możemy  
 Od Ciebie to być zdamy  
 Tobie oddajemy  
 Spuszczaj rosę na ziemię  
 I twojej opatrzności  
 Błogosław ludzkie polenie  
 A dzieł nam żywności.



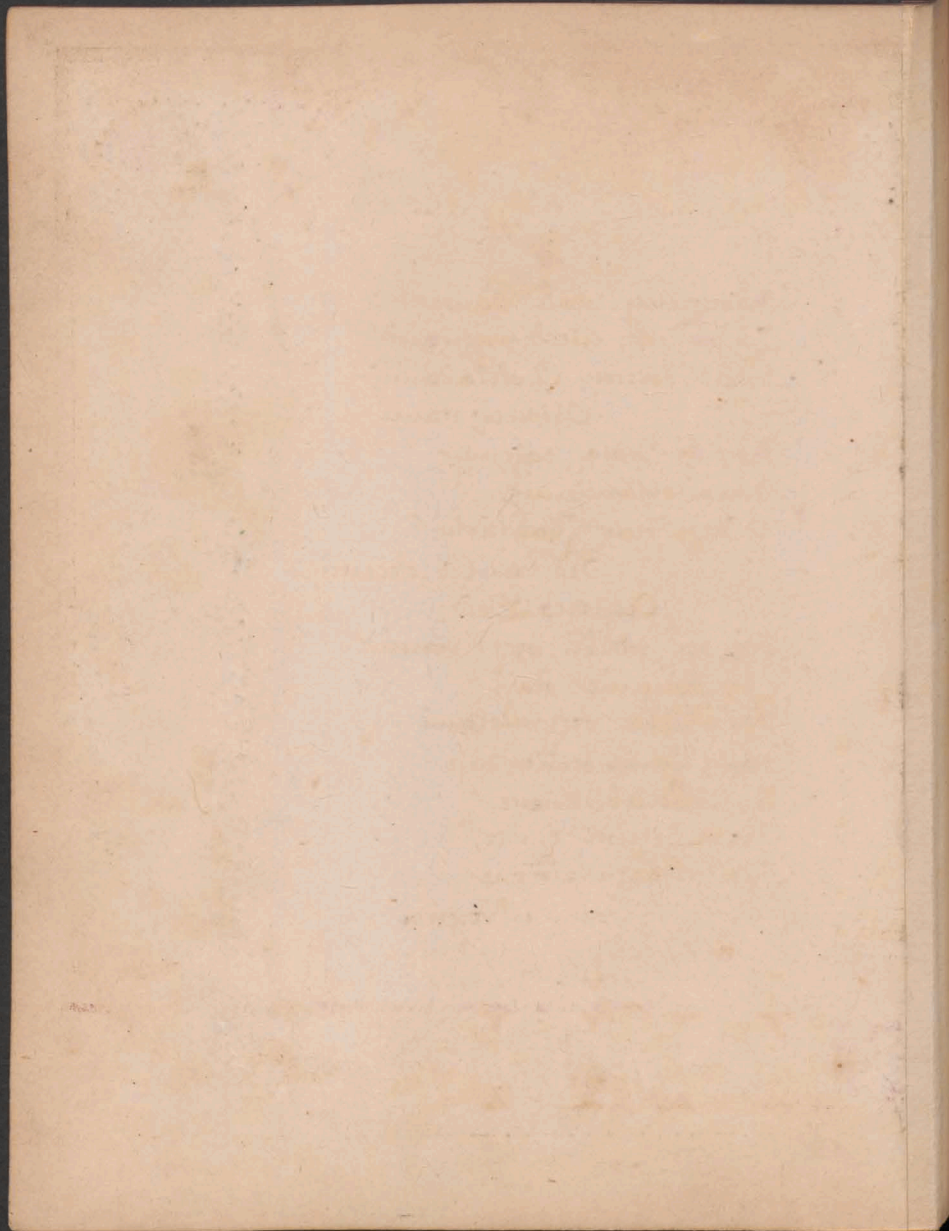
## Sanctus

Do Boga nasze głosy  
 Wiechaj się podnoszą  
 I wzniesie się pod niebiosy  
 I aniołami głoszą  
 O Święty Święty Święty  
 Zastępów nasz Boże  
 Lud do wieczny przyjęty  
 Wiech Ciebie zacie pochłonie  
 Wyśmny polim społecznie  
 Cześć i chwale dali  
 Z miłości Ciebie wieczni  
 Hosanna spiewali  
 A kto w Twe imię Panie  
 Do Ciebie się spieszy  
 Wiech szczęśliwym zostanie  
 I z Tobą się łączy.



Godziesienie

Obwalmij ten niepojęty  
 Sakrament racny święty  
 Który Chrystus nam zostawił  
 Dla mił zachęty  
 Do jego święte ciała  
 Zrodkiem szczęścia się stało  
 Gdy je godnie przyjmujemy  
 Dał łaski nie mało.  
 Ociech Cię, męci lud wierny  
 Boże pociech niezniermy  
 W czasie głodu, morn wojny  
 Bądź miłosiermy  
 Ołogostaw, prosim Ciebie  
 Zubebis najowietrzy chlebie  
 Ulecz, bron, ratuj, zasilaj  
 W Trądyj potrzebie



Wierzymy stale Banie  
 Żeś tu jest; niech wyzwanie  
 Witore sercem Ci skłódamy  
 Ofiarą, stanię  
 Rozumi wola, dojemy  
 Verca ofiarujemy  
 O Jezu nasz Bawiacu  
 Trobać Ci, obcemy  
 Agnus Dei  
 Cud sie, willeki przed nami  
 Obreszajanie staje  
 God obłba przyntotami  
 San nam siebie daje  
 Tu ciado ubóstwione  
 Krew Jezusa żywa  
 Wa ofkarzu złożone  
 Vai i ulkaywa





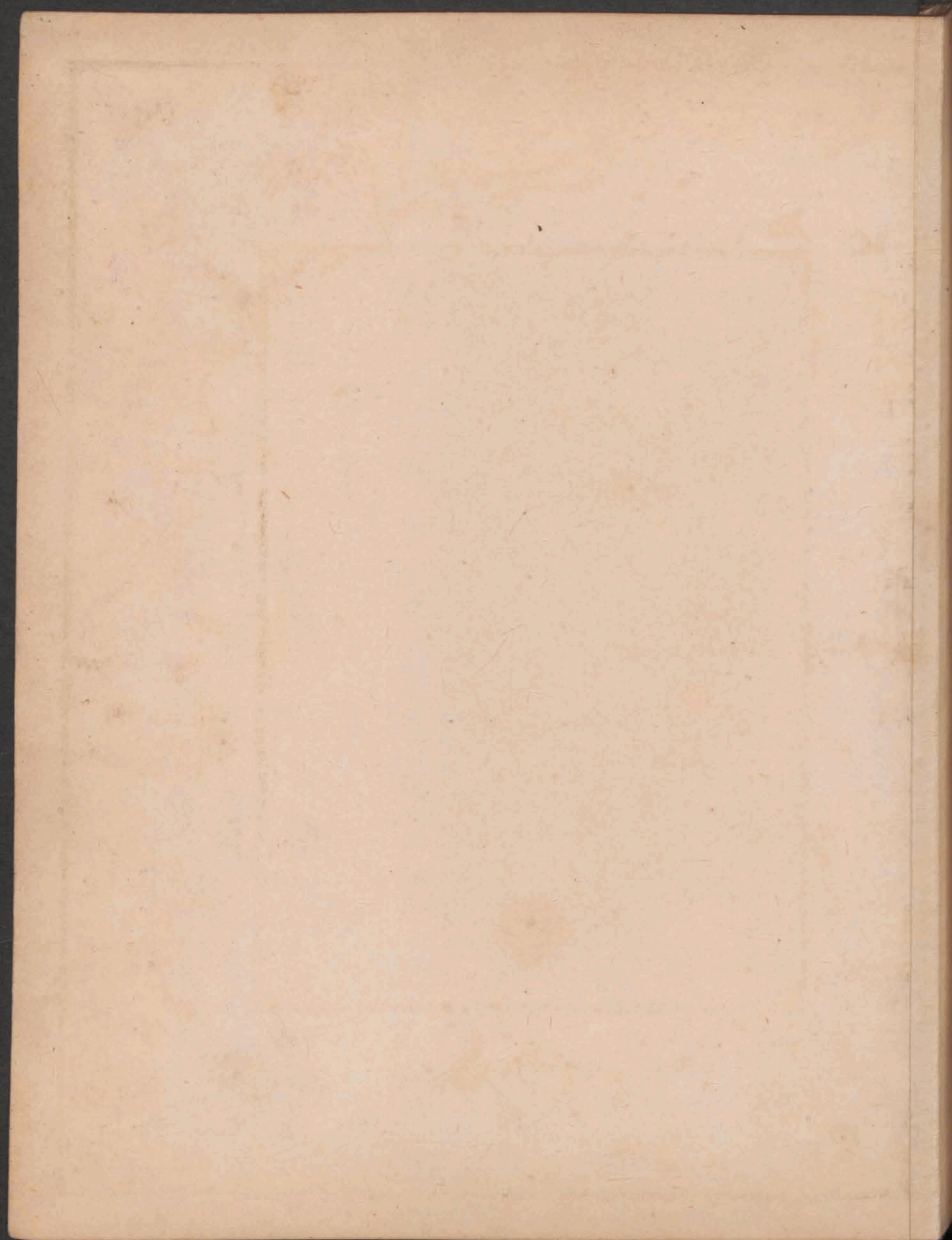
Jezu Baranku Boży  
 Którys ludzkie winy  
 Zapadł, niech w nas pomnoży  
 Ten pokram jedyny  
 Łaski Twojej byśmy jego  
 Łodnie używali  
 I Ciebie Pana swego  
 Tem więcej kochali.

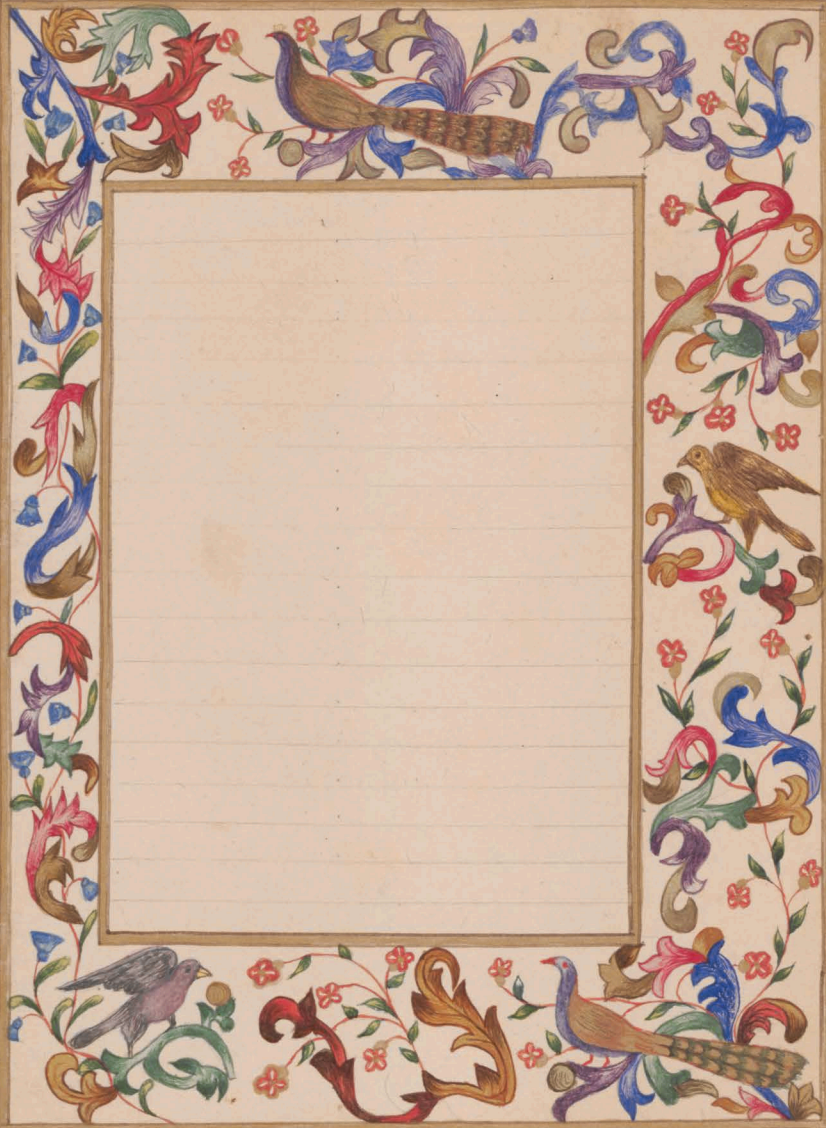
Wzrostle nas wiara uay  
 Ze ten pokram święty  
 Ciało i duszę naszą  
 Woboznie przyjęty  
 Utwierdza nas w ciot woin  
 Błogosławi spocany  
 Od śmierci wiecznej bronii  
 Sad jedna łaskawy.

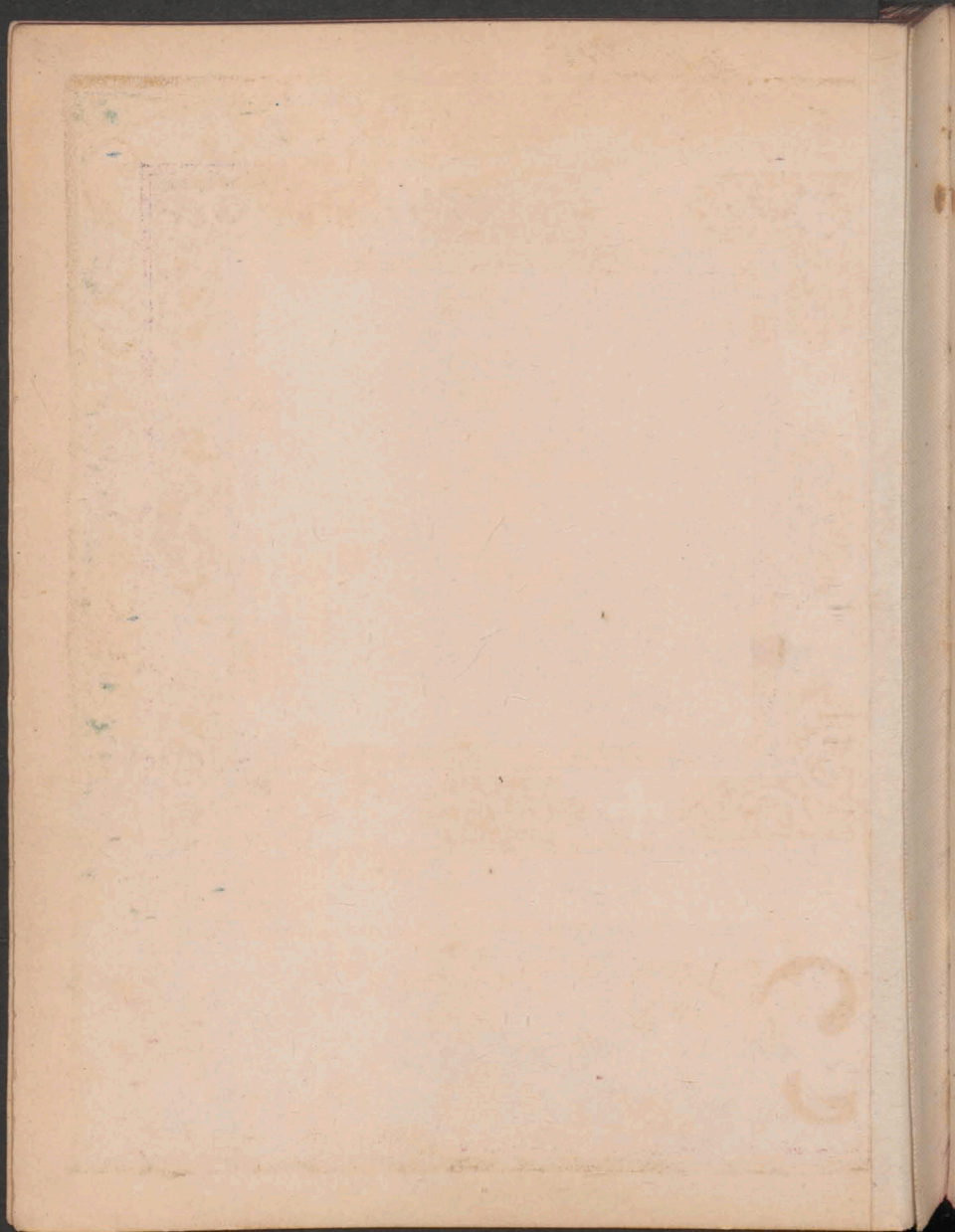


Dla tego niech Ci będzie  
 Jezus dobry Panie  
 Cześć dawała od nas w szedzie  
 Jes nam w niedzielnym stanie  
 Daj krew Twoją, ciału  
 Dziwnie tu zakryte  
 Oby nam życie dało  
 w Sociechy obfite.

Wzbudź w nas mocne pragnienie  
 Tego Sakramentu  
 Goy z ciałem rozłączenie  
 Nastąpi momentu  
 Bożwość by uwolnieniu  
 Od wszelkiej winy  
 Zostali przeniesieni  
 W niebieskie krainy.



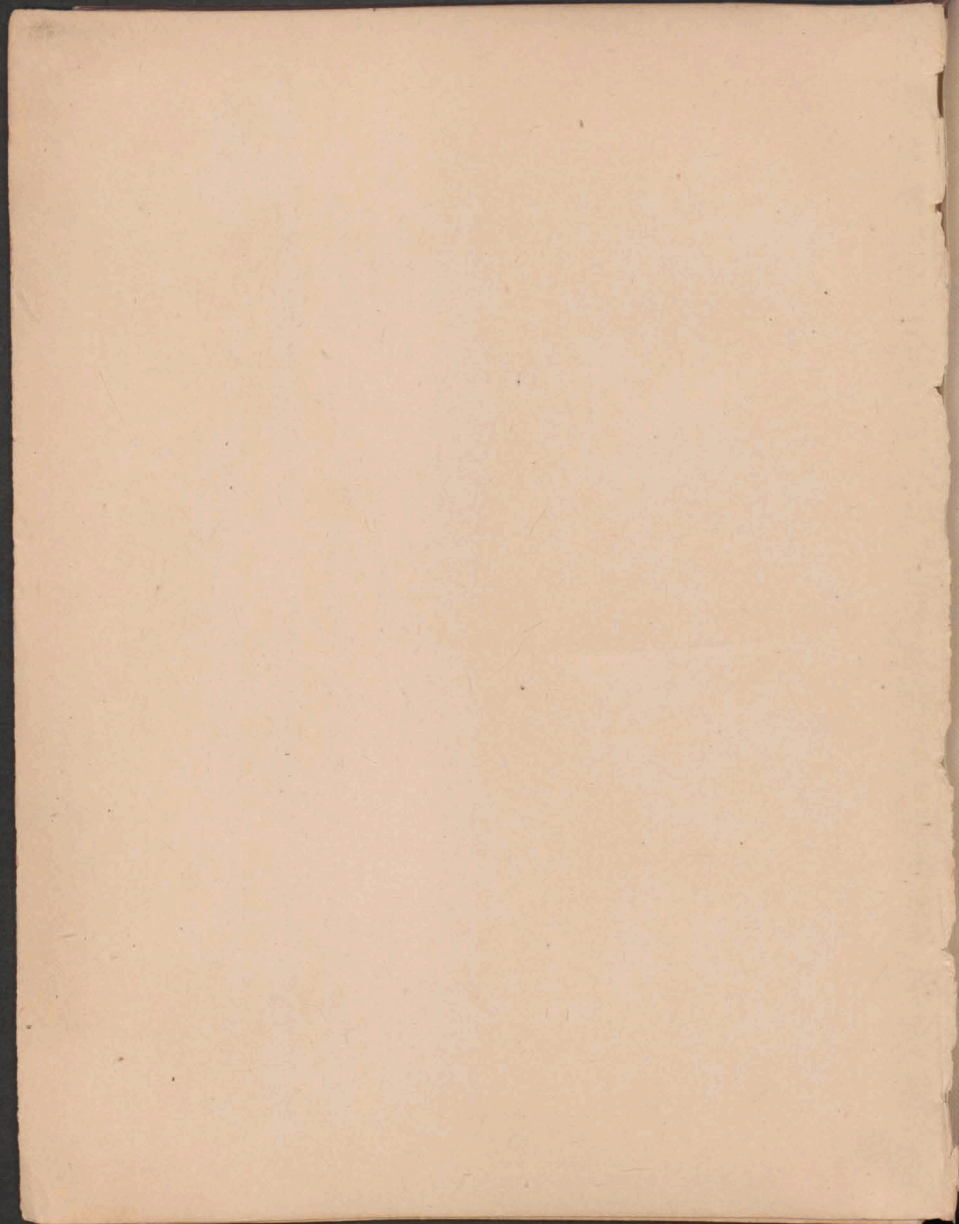




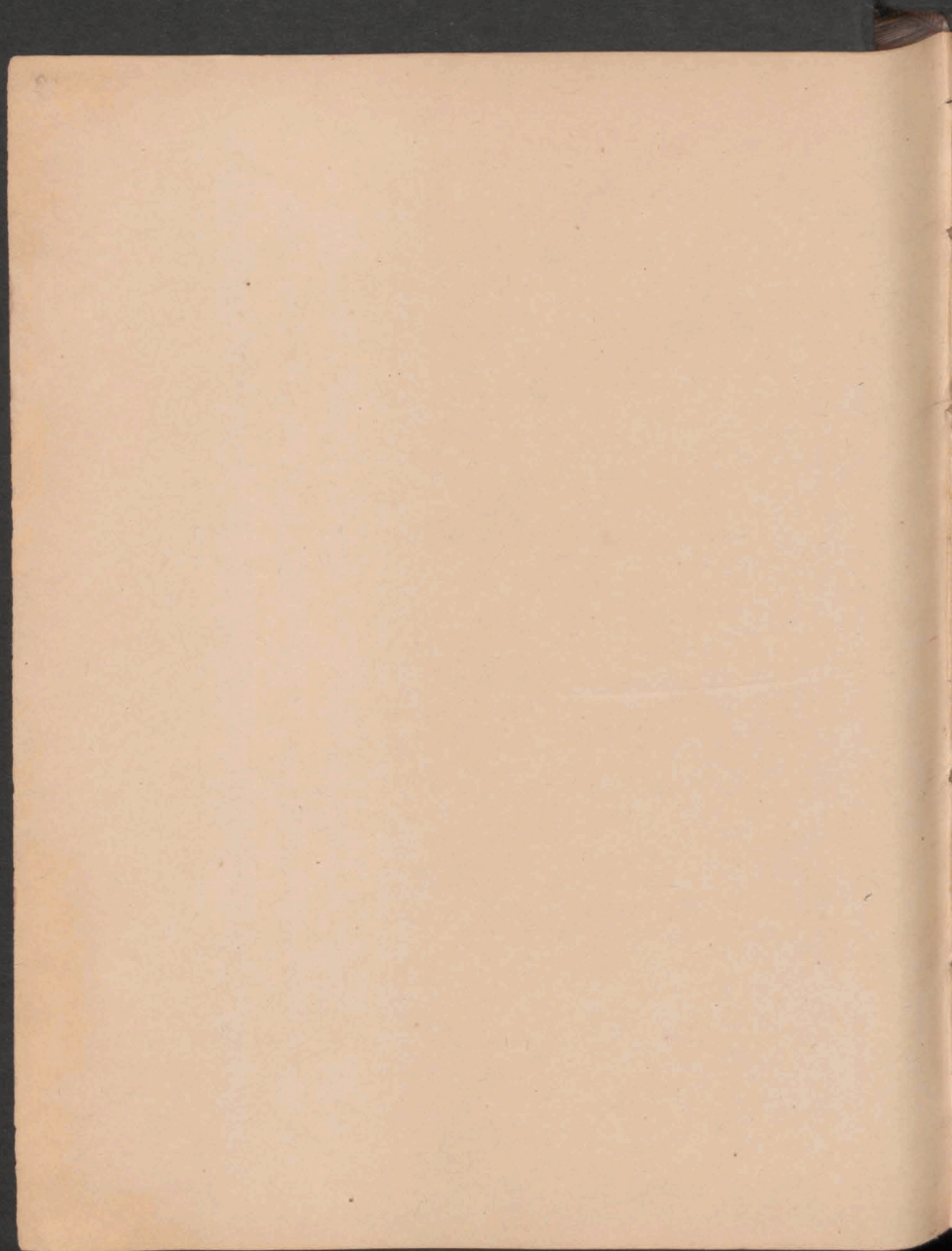


BJ











L'AVE MARIA  
et Les Bénédictions attachées au Rosaire  
Non cum Prole pia benedicat V. Maria

39



Pour un AVE MARIA bien dit  
*Marie nous rend par la main de son divin Fils:*  
un affermissement dans la Foi  
un accroissement dans l'Amour.

Voici ce que la T. S. Vierge révéla au B. Alain de la Roche, comme il est marqué dans son livre *de Dignitate Rosarii* : « Sache, mon fils, et fais-le connaître à tous, qu'un signe probable et prochain de la damnation éternelle est d'avoir de l'aversion, de la tiédeur, de la négligence à dire la Salutation angélique qui a réparé le monde.... »

Il est facile de remarquer, en effet, ajoute le vénérable Grignon de Montfort, que les hérétiques apprennent et récitent encore le *Pater*, mais non pas l'*Ave Maria*, ni le chapelet. Ils en ont horreur, ils porteraient plutôt un serpent sur eux qu'un chapelet.

Les orgueilleux aussi, quoique catholiques, comme ayant les inclinations de leur père Lucifer, n'ont que du mépris ou de l'indifférence pour l'*Ave Maria* et regardent le chapelet comme une dévotion qui n'est bonne que pour les ignorants. Au contraire, on a vu, par expérience, que ceux et celles qui ont d'ailleurs de grandes marques de prédestination, aiment, goûtent et récitent avec plaisir l'*Ave Maria*; et que plus ils sont à Dieu et plus ils aiment cette prière.

« Ames prédestinées, souvenez-vous donc qu'après le *Pater*, l'*Ave Maria* est la plus puissante de toutes les prières. L'*Ave Maria* bien dit, c'est-à-dire avec attention, dévotion et modestie, est, selon les saints, la terreur du diable, le marteau qui l'écrase, la sanctification de l'âme, la joie des Anges, le plaisir de Marie, et la gloire de la Sainte Trinité; l'*Ave Maria* est une rosée céleste qui rend l'âme féconde, c'est un baiser chaste et filial qu'on donne à Marie, c'est une rose vermeille qu'on lui présente.

Toutes ces comparaisons viennent des saints.

